

**Nowa
nota ZSRR
do USA
w sprawie „RB-47”**

MOSKWA

Rząd radziecki w nowej notie do rządu USA z dnia 2 bm. ponowił swój stanowczy protest przeciwko naruszeniu w dniu 1 lipca granicy radzieckiej przez bombowiec amerykański „RB-47”.

Nota radziecka będąca odpowiedzią na notę rządu USA z 18 lipca br. została 2 bm. wręczona przez zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Siemionowa chargé d'affaires ad interim USA w Moskwie.

W nocy z 18 lipca rząd USA, usiłując usprawiedliwić swą agresywną działalność wobec Związku Radzieckiego, powtórzył absurdalną wersję, jakoby bombowiec amerykański „RB-47”, który jak wiadomo został zestrzelony po naruszeniu granicy radzieckiej, wykonywał „legalne zadanie nad wodami międzynarodowymi”, badając „zjawiska elektromagnetyczne”.

Rząd Stanów Zjednoczonych — zaznacza nota rządu radzieckiego — nie przedstawił żadnych dowodów, które by poparły jego twierdzenia o okolicznościach lotu bombowca „RB-47”. Rząd USA nie mógł przedstawić takich dowodów, ponieważ wtargnięcie tego samolotu w obszar powietrzny ZSRR jest faktem ściśle ustalonym przez odpowiednie organa Związku Radzieckiego.

**Tajfun „Rose”
nad chińską prowincją
Fukien**

PEKIN

Nad chińską prowincją Fukien przetoczył się w poniedziałek tajfun „Rose”, któremu towarzyszyły burze i gwałtowne opady. Wiele rzek w tej prowincji niebezpiecznie wzbierało.

Na szczęście, tajfun, chociaż groźny, nie wyrządził poważniejszych szkód mieszkańcom prowincji. Wczesne ostrzeżenie ludności przed zbliżającym się huraganem pozwoliło zmniejszyć straty do minimum. Wzmocniono tamy i wały ochronne wzdłuż rzek.

W nadmorskich okęgach, m. in. w Siapu i Lienkong zdołano na czas zebrać wczesne plony ryżu. Statki rybackie znajdujące się na morzu zdążyły schronić się w bezpiecznych portach.

**Włamanie
do kościoła w Warszawie**

Dziś w nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do kościoła parafii Najśw. Serca Jezusowego w Warszawie na Pradze. Złodzieje poszukiwali łupów — cennych naczyni liturgicznych — spłądowali ołtarze bazylik. Na miejsce włamania udała się specjalna ekipa MO, która zabezpieczyła ślady. Śledztwo w toku.

**N.S. Chruszczow
-do uczestników
konferencji
w Tokio**

MOSKWA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wysłał orędzie do rozpoczynającej się w Tokio VI międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Rząd Związku Radzieckiego — zaznacza orędzie — prowadzi ciągle walkę o wyeliminowanie wojen z życia społeczeństw, o likwidację środków służących do prowadzenia wojen.

Rząd radziecki — stwierdza orędzie — nie zatrzyma się w połowie drogi i nie zrezygnuje ze swych wytrwałych wysiłków, zmierzających do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia jak również zakazu środków masowej zagłady ludzi — broni atomowej i wodorowej.



„Ale pogoda, niech to licho...” — taką chyba konwersację prowadzą te dwie młode Szwedki, które przyjechały na wakacje na uroczą wyspę Öland, w wschodnią wybrzeży Szwecji, na Bałtyku. Wyspa znana jest z pięknej na ogół pogody, ale w tym roku... — ech, sami zresztą wiemy doskonale, o co chodzi.

**Matador
zamierzający pokonać 12 byków
w ciągu jednego dnia
— w dziewiątej walce
został zniesiony z areny**

PARYŻ

30-letni matador, Antonio Bienvenida, zapowiedział pobicie w czasie jednej corridy, jaka miała się odbyć w Madrycie, rekordu zabijania byków w czasie jednego dnia. Według jego zapowiedzi, miał pokonać kolejno 12 byków, z małą przerwą „na obiad” w ciągu dnia.

Przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni Bienvenida pokonał do południa 6 zwierząt, ale w corridzie po-

łudniowej „powinęła mu się noga”. Trzeci z kolei byk, z którym walczył w godzinach popołudniowych zranił go rogiem w nogę i Bienvenida został zniesiony z areny.

Warto przypomnieć, że rekord wynoszący 10 byków zabitych w ciągu dnia, ustalony został jeszcze w roku 1830 przez Radaela Perez de Guzman i do dnia dzisiejszego żaden z matadorów nie zdołał pokonać więcej zwierząt w tak krótkim czasie.

swoją normalną sesję. Z tego też powodu, rząd polski uważa przekazanie sprawy rozbrojenia Komisji Rozbrojeniowej za niewłaściwe.

**Leśne runo
poważną pozycją
polskiego handlu zagranicznego**

Wytwórnictwo leśnych produktów w Szwajcarii, Niemczech, Danii, USA i innych krajach europejskich i amerykańskich nie wyobrażają sobie produkcji różnych specyfików bez dostaw polskiego kwiatu konwalii, dzikiej róży, jarzębiny, głogu i innych owoców, znanych pod wspólną nazwą „leśnego runa”. W ub. r. eksport ten przyniósł państwu 26,5 mln dewizowych złotych. W roku bież. same tylko jagody czarne dadzą na czysto 15 mln zł dew. dochodu.

Regularnie co tydzień zawijają do portu gdynskiego holenderskie statki-chłodnie, aby załadować kolejne przesyłki jagód (po 200—300 ton). Codziennie bazę eksportową w Kartuzach opuszcza kolejną 100 tys. łubianek z jagodami.

Tegoroczne zamówienia zagranicy opiewają na: 5 tys. ton świeżych czarnych jagód, 14 ton jagód suszonych, 140 ton grzybów świeżych, 10 ton suszonych i 40 ton solonych. Drugie tyle, a może i więcej

przyjmą do przerobu przetwórnictwem krajowe.

Najpoważniejszymi dostawcami runa na potrzeby krajowe i eksportowe są najbardziej zalesione województwa: olsztyńskie i zielonogórskie.

Z województwa zielonogórskiego oprócz runa leśnego wysłano do Francji także 20 ton ślimaków, a więc o 5 ton więcej niż planowano (przygotowuje się wysyłkę dalszych 3 ton). Prócz tego myśliwi dostarczają na eksport 100 ton dziczyzny oraz, po raz pierwszy w r. b. — 1000 żywych zajęcy do celów hodowlanych. (a)

**Liczne zatrucia
artykułami
spożywczymi
w Lublinie**

2 i w nocy z 2 na 3 bm. Pogotowie Ratunkowe w Lublinie udzieliło pomocy około 30 osobom, u których stwierdzono zatrucie różnymi artykułami spożywczymi m. in. jadem kiełbasianym, ciastkami, a w trzech wypadkach daniem mięsnym w stołówce zakładowej, prowadzonej dla pracowników... wydziału służby zdrowia.

Do chwili obecnej 8 osób znajduje się jeszcze w szpitalu miejskim. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Zepsute środki żywnościowe natychmiast wycofano z obrotu handlowego. Jednocześnie ustalono winnych wprowadzenia zepsutych artykułów do sprzedaży i spożycia.

**Płoną lasy
we Włoszech i Kanadzie**

We wtorek wybuchł groźny pożar lasu w pobliżu włoskiej miejscowości Sellia Superiore, leżącej w pobliżu Catanzaro we Włoszech południowych. Działki mieszkańców tego miasta opuściło swe domy w obawie przed pożarem. W akcji gaszenia ognia biorą udział liczne oddziały straży pożarnej, policji i ochotników.

W środę rano pożar objął przestrzeń około 175 akrów i rozszerza się podsypany silnym wiatrem.

W kanadyjskiej prowincji Kolumbia brytyjska burze z gwałtownymi wyładowaniami atmosferycznymi wywołały w ciągu ostatnich 48 godzin ponad 50 nowych pożarów. Pożar płonął w tej prowincji płonął w około 200 miejscach. W walce z ogniem bierze udział blisko 5 tys. osób oraz 27 samolotów i 240 buldożerów. Ogień zagraża licznym osiedlom.

**Rząd polski wypowiada się
za przedyskutowaniem
sprawy rozbrojenia
na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ**

Nowy Jork

Dnia 2 bm. stały przedstawiciel PRL w ONZ ambasador Bogdan Lewandowski przesłał przewodniczącemu Komisji Rozbrojeniowej ONZ Padilli Nervo (delegat Meksyku) odpowiedź na jego pismo z dnia 29 lipca w sprawie propozycji zwołania posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej. Oto fragment tekstu odpowiedzi:

Dyskusje nad sprawą rozbrojenia, jakie toczyły się na forum Komitetu Dziesięciu po przekazaniu jej przez XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ — nie przyniosły rezultatów spodziewanych przez narody całego świata, ponieważ znana taktyka państw zachodnich, uczestniczących w posiedzeniach Komitetu, uniemożliwiła osiągnięcie takich rezultatów.

W tych warunkach jedynym słusznym krokiem jest przekazanie problemu rozbrojenia z powrotem do Zgromadzenia Ogólnego, gdzie zagadnienie to posiadające najwyższą wagę dla przyszłości ludzkości, winno być rozpatrzone dokładnie i szczegółowo oraz na odpowiednim szczeblu.

Dlatego też rząd polski w pełni popiera propozycję ZSRR przedyskutowania problemu rozbrojenia na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z udziałem szefów rządów państw-członków Narodów Zjednoczonych.

Dyskusja nad problemem rozbrojenia na forum Komisji Rozbrojeniowej prowadzona w warunkach tak wielkich rozbieżności stanowisk, mogłaby tylko spowodować dalsze pogorszenie się atmosfery międzynarodowej, wówczas, gdy naszym zadaniem winno być stworzenie jak najlepszego klimatu dla owocnych obrad nad tym problemem przez Zgromadzenie Ogólne NZ, które wkrótce rozpocznie

Pisaliśmy przed parą dniami o przekazaniu na fundusz budowy szkółek pracowników ZŁOBKA TY-GODNIOWEGO nr 8 przy ul. Grzegorzewskiej 45, w wys. 35 zł. Dziś uzupełniamy tę wiadomość podając nazwiska pracowników Złobka, które przylaczły się do naszej akcji: TERESA GIL, MARIA MADRA, GENOWEFA NOSAL, STANISŁAWA HYL, ZOFIA JAMARÓZ, ANNA DRAŻEK, JANINA SZLACHTA. Jeszcze raz przesyłamy serdeczne podziękowania.

Otrzymałmy szalenie miły list podpisany przez SAMORZĄD KOLONIJNY KOLONII LETNIEJ WZSP w DOBZYCACH. Oto treść listu:

„My dzieci z województwa krakowskiego zgromadzone na kolonii letniej WZSP w Dobzycach chcąc spełnić swój patriotyczny obowiązek zorganizowałyśmy wycieczkę do lasu połączoną ze zbieraniem borówek, następnie borówki sprzedaliśmy kuchni naszej kolonii a pieniądze w ten sposób uzyskane (150 zł) przesyłamy na fundusz budowy szkoły.” Drogie dzieci, miłyście naprawdę doskonale pomyśli, wasz udział w wielkiej akcji zbiórki funduszu na budowę pierwszej szkoły Tyściałecia w Krakowie, szkoły Czytelniczy „Echa”, jest bardzo potrzebny i pożyteczny. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

Mimo wakacji, najwyższy udział w naszej akcji biorą krakowskie szkoły. Ostatnio SZKOŁA PODSTAWOWA NR 30 w Krakowie przy ul. Konfederackiej 12 przekazała na fundusz budowy kwotę 200 zł. Prosimy przyjąć gorące wyrazy wdzięczności.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICZY ECHA KRAKOWA BUDUJA SZKOLE.
NUMER KONTA: PKO 4-9-600.

**Marynarka wojenna NRF
rozpoczyna
manewry atomowe
na Bałtyku**

Jak informuje agencja ADN, na Morzu Bałtyckim w pobliżu Kilonii rozpoczęły się w tych dniach wstępne ćwiczenia marynarki wojennej NRF, poprzedzające wielkie manewry atomowe, które mają się odbyć w tym rejonie w najbliższych tygodniach. Ćwiczenia te noszą kryptonim „Wallenstein III” i kierowane są przez ósławianego „eksperta od Morza Lodowatego” b. admirała hitlerowskiego Johannessona.

Trudny problem — dla meliorantów

**Olbrzymie jezioro
pozostawiła powódź
w okolicach Szczucina**

W pow. Dąbrowa Tarnowska wskutek przerwania się wałów ochronnych na Wiśle i Dunajcu fala powodziowa zalała około 30 tys. hektarów, w tym kilkadziesiąt wiosek i miasteczko Szczucin. Choć powódź jest już daleko i wody jej wkrótce spłyną do morza,

w pow. Dąbrowa Tarnowska pozostał przykry remanent: olbrzymie powierzchnie jezioro brudnej i zamulonej wody z którego jak wyspy sterczą znajdujące się na wzniesieniach wioski i miasto Szczucin.

Woda nie chce wcale ustępować, a jest jej tak wiele, że nie można liczyć, iż w ciągu najbliższych dni wyparuje. Oto np. w niektórych rejonach powiatu woda jeszcze dziś dochodzi do 3 m wysokości, a ubywa jej zaledwie kilka cm na dobę.

Przed władzami powiatu stoi więc dylemat: czy wodę spuścić do Wisły, przekopując wały, czy też poczekać aż sama znajdzie sobie ujście poprzez glebę i sieć kanałów melioracyjnych. Sprawa jednak nie jest ani prosta, ani łatwa. Do rozwiązania tego problemu zaangażowano specjalistów naukowców i praktyków, meliorantów z Krakowa. Oni orzekną, co należy przedsięwziąć, by olbrzymie jezioro powodziowe zlikwidować.

**Zamachy bombowe
w Algierii**

Jak donosi z Algieru Agencja Reutersa, w Algierii dokonano we wtorek dwóch zamachów bombowych, na skutek których 28 osób odniosło rany. Jeden z zamachów został dokonany w pobliżu katedry w Constantine, drugi zaś w mieście Roknia (Algieria wschodnia), gdzie wrzucono granat do jednego z barów.

**17 osób zabitych
w katastrofie
tramwajowej**

Na jednym ze skrzyżowań ulic w Wiedniu wydarzyła się tragiczna katastrofa. W godzinach największego nasilenia ruchu zderzyły się w pełnym biegu dwa przepełnione tramwaje. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie uszkodzenie hamulców jednego z wozów.

W katastrofie poniosło śmierć 17 osób, a 104 odniosło rany, w tym kilkadziesiąt osób — ciężkie



Jenny — orangutan z ZOO w Berlinie zachodnim — bardzo lubi zażywać syrop od kaszli.

**Bob Gutowski
zginął
w katastrofie samochodowej**

Obecny posiadacz oficjalnego rekordu świata w skoku o tyczce, znany amerykański lekkoatleta Bob Gutowski zginął we wtorek w katastrofie samochodowej, która zdarzyła się w amerykańskiej bazie morskiej Camp Pendleton w Kalifornii.

Samochód prowadzony przez Gutowskiego, który służył w marynarce wojennej USA, zderzył się z innym samochodem. W katastrofie zginął Gutowski oraz drugi marynarz. Ciężkie rany odniósł trzeci żołnierz marynarki wojennej USA.

Jutro Kraków będzie na skraju zimy. Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów deszczu. Rano zamglenia. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, 4—8 m/s. Temperatura 22—25 st. C.

Apel do społeczeństwa województwa krakowskiego

Obywatele województwa krakowskiego i m. Krakowa!

W ostatniej dekadzie lipca ziemię krakowską nawiedziła groźna powódź, która wyrządziła ogromne straty. Zalaniu przez wodę uległy dziesiątki tysięcy hektarów pól z dojrzalymi lub dojrzewającymi zbożami i innymi ziemiopłodami. Wzburzone wody zniszczyły lub uszkodziły dziesiątki kilometrów dróg, setki domów, zabudowań gospodarczych, mostów...

Obecnie, gdy niszczycielska fala powodzi ustąpiła z naszego województwa, przyszedł okres wytężonej pracy, okres jak najszybszego usuwania szkód, ratowania pól...

Spieszyć nam z pomocą Państwo, które i w czasie klęski powodzi i teraz udziela jak najbardziej idącego poparcia wszystkim dotkniętym zniszczeniem okragom. Z wyłączeniem prac służby zdrowia, udzielając pomocy sanitarnej i zabezpieczając wszędzie sanitarne warunki życia ludności, powracającej do swych domów. Napływają dodatkowe przydziały produktów żywnościowych i innych artykułów handlowych. Szybkie i sprawne przeprowadzanie akcji szacowania szkód przez aparaty narodowych i PZU zagwarantuje szybkie wypłacenie ubezpieczeń poszkodowanym.

Jednocześnie wśród mieszkańców Krakowa i województwa zaczyna się coraz szerzej rozwijać społeczna inicjatywa pomocy dla ludności dotkniętej klęską powodzi. Z pomocą tą przychodzi zarówno poszczególni obywatele, jak i instytucje i zakłady pracy.

OBYWATELE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO I M. KRAKOWA:

Wyrażając pełne uznanie i poparcie dla tej szlachetnej inicjatywy stwierdzamy, że szybkie usuwanie zniszczeń, ratowanie zbiorów jest naszą wspólną sprawą, naszym społecznym obowiązkiem. W walce nie powinno nikogo zabraknąć. Wszyscy — zgrupowani w swoich organizacjach politycznych, społecznych i gospodarczych — powinniśmy w miarę swych sił i możliwości włączyć się czynnie do tej akcji.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych zwraca się do Was wszystkich z apelem: Pomóżcie w tym trudnym okresie egzaminu naszej dojrzałości społecznej, jak przystało na dobrych gospodarzy!

Wzywamy dyrekcje, samorządy i zakłady robotnicze wszystkich zakładów produkcyjnych, dyrekcje i pracowników wszystkich instytucji i urzędów do organizowania wszechstronnej akcji pomocy dla dotkniętych powodzią rejonów. Wzywamy Was do organizowania ekip pomocy w usuwaniu szkód powodziowych, do tworzenia ekip pomocy żniwnej!

Wzywamy młodzież ZMW i ZMS do jak najszybszego podjęcia apelu Zarządu Głównego ZMW. Wzywamy też do podjęcia skierowanego do nich apelu członków ZHP. Wzywamy członków kółek i organizacji rolniczych i Was wszystkich, Obywatele województwa krakowskiego i m. Krakowa, odpowiedzieć czynnie na ten apel, dając jeszcze raz dowód wyrobienia społecznego, ofiarności, gotowości do poświęceń, trudnych, ale koniecznych akcji.

ZA WOJEWÓDZKĄ KOMISJĘ POROZUMIEWAWCZĄ STRONNICTW POLITYCZNYCH
Sekretarz KW PZPR
Stanisław Pięta
Prezes WK ZSL
mgr Franciszek Gising
Prezes WK SD
dr Jan Garlicki

ChRL i Birma osiągnęły porozumienie w sprawie wytyczenia linii granicznej

PEKIN.

Na zakończenie drugiej tury obrad chińsko-birmańskiej komisji granicznej ogłoszono w Pekinie wspólny komunikat o pracach komisji. Komunikat podaje, że obrady odbywały się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. W toku prac osiągnięto porozumienie co do szeregu istotnych spraw dotyczących wytyczenia linii granicznej między obu krajami. Komisja postanowiła przeprowadzić korektury, na podstawie których pewne rejon przygraniczne będą przyłączone do ChRL w zamian za inne, które przekazane zostaną Birmie.

Komunikat podaje również, że w toku znajduje się opracowanie projektu umowy granicznej; przypuszcza się, że podpisanie umowy nastąpi na początku października.

Muzeum Picassa powstanie w Barcelonie

PARYŻ.

W jednym ze średniowiecznych pałaców w Barcelonie powstanie niebawem muzeum Picassa. Miasto to związane jest z twórczością wielkiego malarza prawie od najwcześniejszego jego dzieciństwa. Już jako 14-letni chłopiec — „cudowne dziecko” Pablo Picasso uczęszczał do Akademii Sztuk Pięknych w Barcelonie, gdzie jego ojciec był profesorem. Na przełomie wieku XIX i XX właśnie w tym mieście Picasso wystawił swe pierwsze obrazy.

Dwie ofiary porażenia prądem

Spokojna wioska Łąki Związowe pow. Włocławek poruszona została niecodziennym tragicznym wypadkiem. Wskutek połączenia się instalacji odgromowej z instalacją niskiego napięcia, uległy śmiertelnemu porażeniu 68-letnia Maria Wietrzycka i 10-letnia Anna Armacka.

Amerykański szpieg ujęty w ZSRR

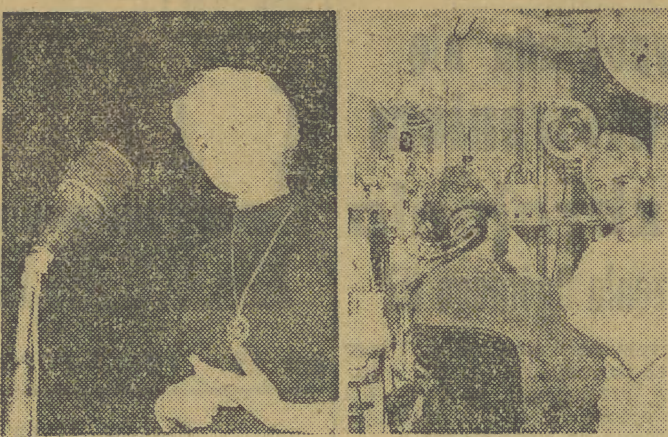
MOSKWA.

Radziecki Komitet Bezpieczeństwa Państwowego podał, że jego organa schwytaly w czerwcu br. agenta wywiadu amerykańskiego, W. M. Sławnowa. Sławnowy był przez jakiś czas śledzony i ujęty został w strefie przygranicznej, gdy próbował przejść do Iranu.

Przed zjawieniem się w Związku Radzieckim Sławnowy przeszedł specjalne przeszkolenie szpiegowskie w amerykańskich szkołach wywiadu w Limburgu i Füssen w Niemieckiej Republice Federalnej. Instruktorzy amerykańscy — szpieg wymienili nazwiska Harpura, Uhlmana, Holiday'a i innych — zapoznali Sławnowa z organizacją armii radzieckiej, topografią, metodami prowadzenia działalności szpiegowskiej w warunkach ZSRR, uczyli obchodzenia się z bronią palną i spadochronami, zaznajomili go z zasadami konspiracji.

Wywiad amerykański pocieli Sławnowowi zatrzymać się w Leninogradzie, gromadzić i przekazywać do ośrodka wywiadowczego tajne dane o ważnych obiektach obronnych i przemysłowych ZSRR, przede wszystkim o rozmieszczeniu wyrzutni międzykontynentalnych pocisków balistycznych oraz jednostek obrony przeciwlotniczej. Ponadto Sławnow otrzymał polecenie, aby nawiązać łączność z elementami kryminalnymi i niepewnymi i w miarę możliwości werbować ludzi z tego środowiska do zbierania materiałów szpiegowskich oraz kolportowania ulotek antyradzieckich.

Wywiad amerykański odpowiednio wyposażył Sławnowa do wy-



Ze świata

TOKIO

We wtorek 2 br. rozpoczęła się w Tokio narada przygotowawcza VI międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodnorodowej oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia. W obradach udział biorą delegacje z 31 krajów, w tym Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Uczestnicy narady opracowali porządek dzienny międzynarodowej konferencji, która odbędzie się w Tokio 6 sierpnia, to jest w 15 rocznicę zrzućenia bomby atomowej na Hiroszimę.

WASZYNGTON

Waszyngtoński korespondent Reutera donosi, że ambasada radziecka w USA udzieliła wiz wjazdowych do ZSRR żonie i rodzicom amerykańskiego szpiega Francis Powera, pilota amerykańskiego samolotu wywiadowczego „U-2”, zestrzelonego w dniu 1. V. br. nad ZSRR. Mają się oni udać do Moskwy na proces Powera, który rozpocznie się 16 sierpnia.

MOSKWA

Agencja TASS podała wiadomość o zgonie Mikołaja Szatkiego, wybitnego radzieckiego geologa, laureata Nagrody Leninowskiej. Zmarły miał 65 lat. Szatki zajmował ostatnio stanowisko dyrektora Instytutu Geologii Akademii Nauk ZSRR. W roku 1956 Szatki skończył opracowywanie mapy tektonicznej Związku Radzieckiego w skali 1:5.000.000. Właśnie za tę mapę otrzymał w roku 1953 Nagrodę Leninowską.

LONDYN

Jak podaje agencja ADN, grób Karola Marksa na cmentarzu Highgate w Londynie został ponownie zabezpieczony przez nieznaną sprawcę. Wielu Brytyjczyków i przybyszów z zagranicy, którzy tego dnia odwiedzili grób wielkiego myśliciela, dało wyraz swemu oburzeniu. Policja brytyjska nie ujęła sprawców.

konania misji i zaopatrzył go w pieniądze radzieckie i walutę obcą.

W czasie aresztowania znaleziono u Sławnowa różne tajne materiały — przygotowane do przekazania wywiadowi amerykańskiemu — oraz kilka dokumentów o osobistych, skradzionych obywatelom radzieckim. Ponadto w dwóch skrytkach znaleziono dwie przenośne radiostacje, szyfry, kody, atryament sympatyczny, broń, amunicję, fikcyjne dokumenty na nazwiska Nikiforowa, Fomina, Tarasowa, Zacharowa i Makarowa oraz inne wyprowadzenie szpiegowskie, otrzymane od Centrali Wywiadu USA przed wystaniem go do ZSRR.

Potwór z Loch Ness ma konkurenta żyjącego w kanadyjskim jeziorze

OTTAWA.

Na widowni pojawił się nowy potwór morski, tym razem w kanadyjskim jeziorze Saint-Francois, w prowincji Quebec. Wiedź o nim przywozila na brzeg jedna z rodzin, której łódź o mało nie została przejęta przez „potwora o długości kilku metrów”.

Natychmiast po rozejściu się pogłoski o potworze, jezioro zaroiło się od turystów i dziennikarzy, którzy bacznie

Znana piosenkarka Polskiego Radia we Wrocławiu Alicja Seidel jest z zawodu lekarzem stomatologiem i pracuje w Klinice Chirurgii Stomatologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu. W audycjach radiowych występuje jako solistka Wrocławskiego Kwintetu Rytmicznego. Jej głos „odkryto” trzy lata temu w czasie konkursu piosenkarzy zorganizowanego przez rozgłośnie wrocławską PR i redakcję Gazety Robotniczej.

W najbliższą sobotę siły zbrojne ONZ wkroczą do Katangi

LONDYN

We wtorek, późno w nocy, sekretarz generalny ONZ, Hammarskjöld, w przemówieniu radiowym wygłoszonym w Leopoldville oświadczył, że wojska ONZ, przebywające obecnie w Kongo, wkroczą w najbliższą sobotę do prowincji Katanga.

Wiadomość o podjęciu decyzji w sprawie wysłania sił zbrojnych ONZ do Katangi, która — jak wiadomo — została proklamowana przez swego samowznieszonego premiera niepodległym państwem, stanowi wyraźny zwrot w sytuacji wewnętrznej Konga.

Sekretarz generalny ONZ powiedział w swym przemówieniu radiowym, iż decyzja wysłania wojsk Narodów Zjednoczonych do Katangi uzgodniona została z rządem belgijskim.

Na mocy tego porozumienia oddziały belgijskie, które obecnie znajdują się w tej prowincji, zostaną wycofane do bazy wojskowej w miejscowości Kamina.

Według informacji pochodzących z dobrze poinformowanych źródeł pierwszymi oddziałami wojsk ONZ, które wkroczą do Katangi będą jednostki szwedzkie. Podaje się również, iż Belgowie mieli wysunąć żądania, aby w siłach ONZ wysłanych do Katangi, znajdowały się przede wszystkim jednostki złożone z Europejczyków, rzekomo dlatego, by zapobiec dalszym ucieczkom białych mieszkańców z tej prowincji.

Wprowadzenie sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych do Katangi stanowi pewien krok na drodze realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wywołanej oddziały belgijskie do wycofania się z Konga.

Rząd Katangi zajmuje w dalszym ciągu stanowisko

133 tys. nowych ławek szkolnych

o estetycznej konstrukcji metalowo - drewnianej

340 mln złotych przeznaczyło państwo na pomoce naukowe

W związku z wprowadzeniem w nowym roku szkolnym 1960—61 prac ręcznych w liceach ogólnokształcących oraz ze zwiększeniem wymiaru godzin na roboty ręczne w szkołach podstawowych ważną sprawą staje się urządzenie we wszystkich szkołach gdzie istnieją ku temu odpowiednie warunki, warsztatów szkolnych oraz wyposażenie ich w odpowiednie prace naukowe.

Zjednoczenie Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół, w ciągu roku szkolnego 1960—61 ma dostarczyć dla szkół pomocy naukowych, odpowiednich narzędzi do prac ręcznych i mebli szkolnych na ogólną sumę 340 mln zł.

Program nauczania prac ręcznych w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących przewiduje m. in. obróbkę metali, drewna, roboty elektromonterskie i ślusarskie. Dlatego też do podstawowego wyposażenia warsztatów szkolnych należą będą zestawy różnorodnych narzędzi rzemieślniczych, strugnic, tokarek, wiertarki itp. Samych tylko strugnic, czyli warsztatów do prac stolarskich przygotowuje się dla szkół ok. 3 tys.

W zakresie pomocy naukowych Zjednoczenie przygotowuje ok. 55 nowych pozycji, jak np. modele silników samochodowych, skrzynek i biegów itp. Przy okazji można nadmienić, że coraz więcej pomocy naukowych produkuje się z tworzyw sztucznych.

Fonadto opracowywane są obecnie nowe wzory ławek szkolnych o konstrukcji metalowo-drewnianej, bardziej estetycznym wyglądzie i co najważniejsze lepiej dostosowanych do wzrostu dzieci. W ciągu nadchodzącego roku nauki — szkoły mają otrzymać blisko 133 tys. szkolnych ławek — nowego typu.

Milicjanci pomagają przy żniwach

Ciężkie dni, które przeżywała ludność naszego województwa w walce z żywiołem powodzi, dostarczyły dziesiątki przykładów, potwierdzających w praktyce więź milicji ze społeczeństwem. Pracownicy milicji, niejednokrotnie z narażeniem własnego bezpieczeństwa, pospieszyli z pomocą w ratowaniu życia i dobytku zagrożonych rodzin. Obecnie, gdy groźba powodzi na szczęście minęła, milicja nie ufała się na zasłużony odpoczynek.

Jak się dowiadujemy w pow. Dąbrowa Tarnowska około stu milicjantów biorących udział w akcji przeciwpowodziowej na tamtejszym terenie pospieszyło z pomocą przy żniwach. Przez cały dzień przedwczesny i wieczorny milicjanci pracowali przy sprzącie ziół na polach rolników w Gruszowie Małym, Niecieci, Odporyszowie, Podborzu, Miechowiecach, Sieradzy, Smegorzowie i in.

Milicjanci pomagali przede wszystkim w tych gromadach, które najbardziej ucierpiały wskutek powodzi, tam gdzie żniwa wymagają szczególnego wysiłku. Jest to jeszcze jeden dowód obywatelskiej postawy naszej milicji. (2)

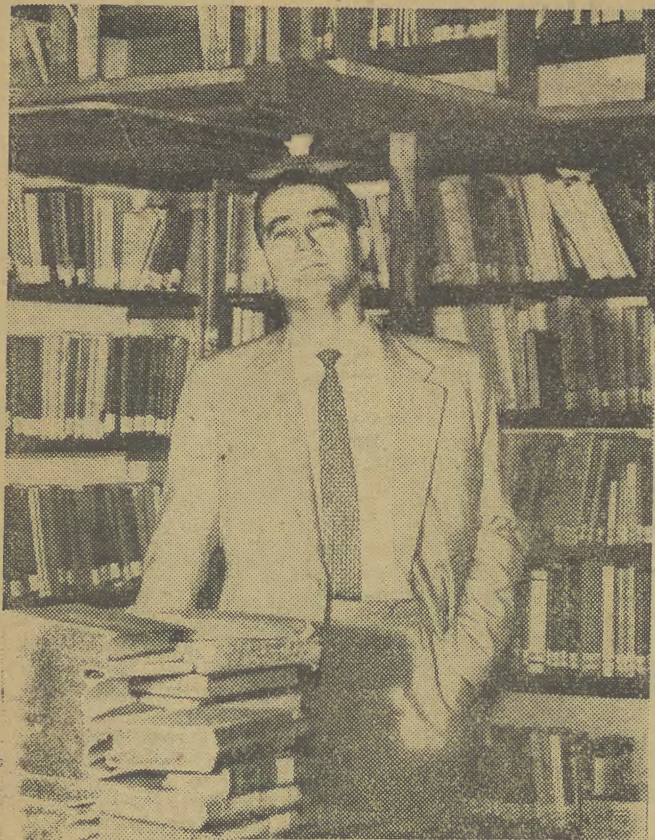
8-letni chłopiec uratował 4-letniego kolegę

LONDYN.

Ośmioletni chłopiec, Geoffrey Edwards, który pływał po raz pierwszy w życiu, uratował od utonięcia w stawie w miejscowości Wigan w Anglii swego czteroletniego kolegę. Razem z dwoma swymi kolegami Geoffrey pływał na tratwie, która w pewnym momencie niespodziewanie wywróciła się. Wszyscy trzej wpadli do wody. Jeden z chłopców, mający zaledwie 6 lat utonął. Drugiego czteroletniego kolegę Geoffrey Edwards zdołał uratować, wciągając go z powrotem na tratwę

Kronika wypadków

Na ul. Franciszkańskiej przejechał się i doznał obrażeń głowy wskakując do tramwaju Stefan Sek, zam. przy ul. Smoleńsk 5. Prowadzący motor w stanie niebezpiecznym 29-letni Roman Kot, zam. Lubocza 14, przewrócił się doznając wstrząsu mózgu i ran głowy. (hs)



Co mówią o tym współczesne badania?

Odpowiada prof. Aleksander Gieysztor kierownik Instytutu Historycznego UW

Panie Profesorze. Historiografia o kresu międzywojennego twierdziła, że cały późniejszy wszechstronny rozwój państwowości polskiej rozpoczął się od chwili przyjęcia chrześcijaństwa. Co mówią na ten temat współczesne badania?

— Centralnym problemem historii Polski piastowskiej od wielu dziesięcioleci była sprawa recepcji chrześcijaństwa przez państwo i społeczeństwo. Dokoła niej nagromadziło się obok wielu cennych obserwacji także немало mitów, z których otrząsa się współczesna nam historiografia szukając naukowego wyjaśnienia okoliczności, rozmiarów i jakości tego zjawiska. W świetle dzisiejszej znajomości historii państwa Polan i państwa Polaków IX, X i XI w. nie ma możliwości zepchnięcia Polski pogańskiej do mroków prymitywizmu politycznego i społecznego przez przypisywanie chrześcijaństwu całej zasługi unowocześnienia życia polskiego w X i XI w. Chrześcijaństwo przyszło na wezwanie grupy społecznej świadomej już swoich celów politycznych i środków działania.

— Co było głównym powodem przyjęcia chrześcijaństwa przez państwo Mieszka I?

— Grupa budowniczych ówczesnego państwa polskiego odczuwała, podobnie jak działo się to w innych wczesnofeudalnych społeczeństwach słowiańskich i skandynawskich, potrzebę zwartego systemu wierzeń i poglądów, które konsolidowałyby obóz rządzący, oddziaływały jednocześnie szeroko na całe społeczeństwo w kierunku dalszego pogłębienia jego związku z organizacją polityczną młodego państwa.

Grupa ta uznała, że chrześcijaństwo w ówczesnych warunkach pomoże w sposób radykalniejszy, niż dotychczasowe systemy wierzeń i poglądów, w rozwiązaniu na tle kulturowym problemów politycznych i społecznych narastających tak z zewnątrz jak i wewnątrz młodego państwa.

— Jak się układał w omawianych czasach stosunek państwa do kościoła i odwrotnie?

— Należy oderwać się od anachronistycznych pojęć o stosunku kościoła do państwa w okresie nawracania tej części Europy. Nie stanowiły one organizacji sobie przeciwstawnych. Nie tylko przetrastały się wzajemnie, ale można stwierdzić nadrzędność czynnika politycznego i jego postaci instytucjonalnej, cesarza, króla lub księcia nad organizację kościelną. Podobna sytuacja była również w Polsce.

Kler w Polsce X i XI w. składał się w dużym stopniu z obcych, ale — jak wskazuje na to staranna nauka języka polskiego przez eremitów międzyrzeckich — przystosował się on do potrzeb miejscowych i programu działania, taki mu stawiał polski obóz rządzący. Integracja duchowieństwa do aparatu władzy odbywała się najpewniej według wzoru ottońskiego, tzn. przez powiązanie klasy panującej z wyższym klerem. Współpracę np. Chrobrego i jego syna z kościołem po-

Dzień dobry!

Czy mogę mówić z przewodniczącym?

W pierwszym wypadku, przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej nie zastałam w jego gabinecie, nie było go w ogóle w budynku Rady — pojechał do Krakowa do Rady Wojewódzkiej, aby dowiedzieć się jak zostały przyjęte postulaty, wysuwane przez jego teren. Honory domu pełnił wiceprzewodniczący prezydium. Krótko przedstawiłam sprawę, jaka mnie przywiodła do Suchy. Otrzymałam wyczerpującą odpowiedź, popartą rzeczowymi dowodami.

Już miałam się pożegnać, kiedy wiceprzewodniczący wysunął inny temat, jego zdaniem znacznie ważniejszy. Zaczął mówić o całokształcie spraw swego powiatu, mówił z ogromnym przekonaniem, nawet z pasją, tym dziwniejszą, że w tych stronach przebywał niedługo. Mimo to problemy ziemi suskiej uważał za własne i — jak się to mówi — miał je w małym palcu.

Przekonywał dziennikarza, że ten właśnie powiat ma dużo danych na to, aby stać się ośrodkiem turystycznym, że konieczny tu jest przemysł — choćby drobny, ale dający podstawy utrzymania kilku tysiącom ludzi. Mówił, że Sucha nie czeka na zlitowanie, ale sama daje z siebie wiele, aby tylko zasłużyć na pomoc. Nie

trudno było uwierzyć jego słowom tym więcej jeżeli zobaczyło się miasteczko tak mocno przeobrażone. W każdym razie jedno wydawało się pewne: mając takich opiekunów Sucha dopnie swego.

W Powiatowej Radzie w Nowym Sączu zjawiłam się przed ósmą rano. Przewodniczący Prezydium — jak mnie poinformowano w sekretariacie — był na urlopie. Po udzieleniu tej oficjalnej wiadomości — sekretarka dodała tonem konfidencjonalnym: „Sądzę jednak, że za jakieś 10 minut przyjdzie do biura”. Istotnie — nie upłynęło nawet 10 minut.

Jeśli ktoś byłby ciekaw jak wygląda dzień urlopu przewodniczącego PRN — może się dowiedzieć. A więc pracę rozpoczął jak codziennie od przeglądnięcia poczty. Następnie — ciągle rozmawiając z dziennikarzem, suszącym mu głowę o to dlaczego „wczasy pod gruszą” spaliły na panewce — uzgodnił z dwoma wiceprzewodniczącymi i sekretarzem kto pojedzie w teren, kto pójdzie asystować przy poborze, kto uda się na zebranie egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR, kto rozstrzygnie skomplikowaną sprawę dostaw materiału budowlanego itp. itp. Okazało się, że przynajmniej trzy kilukgodzinne obowiązki spadną na niego — zadzwonił więc do domu, że przypuszczalnie powróci dopiero wieczorem, naświetlił sprawę „wczasów pod gruszą” i udał się na urlop tj. chciałam powiedzieć poszedł zastąpić wiceprzewodniczącego przy poborze z tym, iż za dwie godziny miał wyjechać w teren.

W Ustrzykach przewodniczący PRN od rana miał zebranie instruktażowe w sprawie spisu rolnego. Umówiliśmy się więc, że powrócę do PRN o godz. 15. Kiedy o określonej godzinie oczekiwałam na rozmowę — spoza drzwi jego pokoju dobiegał mnie płaczliwy głos jakiejś kobiety, skarżącej się na domowe przykrości i męża pijaka. Przewodniczący obiecywał — w miarę swoich możliwości — interwencję w tej przykłej sprawie, a równocześnie udawał kobiecie, że ona także nie jest bez winy. Jej skarga przerodziła się w płacz, potem w przyrzeczenia. Wreszcie opuściła kancelarię.

Przewodniczący przez dłuższą chwilę siedział z głową opartą na rękach. Był zmęczony, a tu w dodatku zjawia się dziennikarz. Będzie zawracał głowę — myślał zapewne — a potem i tak nie wiadomo co napisze. Ale kiedy zaczął mówić o zagadnieniach Bieszczad, o budowie dróg, osiedlaniu ludzi i kłopotach z tym związanych, o warunkach tak trudnych, iż równych im chyba nie ma w całej Polsce — wyrażnie się ożywił.

I przyznać trzeba: imponował znajomością rzeczy, zadziwiał wiedzą o każdej sprawie. Nie sięgał do raportów, nie wołał pracowników. Żadna wiadomość uzyskana

przez dziennikarza w terenie nie była mu nieznana. A przy tym miał jasno skryształizowany pogląd na to jak ta ziemia powinna wyglądać, co musi być i w jakiej kolejności zrobione. Żadnego hurra- optymizmu, żadnych niedopowiedzeń. Rzeczowo i konkretnie, spokojnie i stanowczo.

Był już niemal wieczór, kiedy dziennikarz zapukał do gabinetu przewodniczącego PRN w Lesku. Wcześniej nie dało się rozmawiać, bowiem od rana trwała odprawa przewodniczących Gromadzkich Rad Narodowych. Do drugiego dnia też nie można było zwlekać. W nocy przewodniczący wyjeżdżał na sesję WRN do Rzeszowa. Właśnie przygotowywał materiał, opracowywał postulaty. Był wyczerpany całodzienną pracą — jej dalszy ciąg miał jeszcze w perspektywie. I znowu ta sama metamorfoza, kiedy mówił o powiecie leskim, równie niełatwym, jak ustrzycki. On — z wykształcenia leśnik — w zagospodarowaniu lasów i wód tego terenu widział jego przyszłość. Mówił o wielkim kombinacie drzewnym, o budowie zapór, osadnictwie. Irytował się na głupie gadanie o wilkach i dzikach, które tu rzekomo atakują ludzi. I zaraz wyjaśniał skąd płyną te „gadki”, kto je rozsiewa i dlaczego. Dostało się przy tym kilka słów prawdy bacem spod Tatr, którzy chętnie wykorzystują tamtejsze tereny na wypas owiec, a równocześnie niechętnie widzieliby tu innych.

Ale chyba najbardziej interesujący był jego stosunek do mło-

dej inteligencji, która tu czasem się pojawia. Przyznał się do niezbyt dobrego o niej pojęcia. Tu nie można liczyć na szybkie zrobienie pieniędzy. Tę ziemię trzeba ukochać i wiele jej poświęcić. Trzeba mieć duszę społecznika, chcieć i umieć organizować życie choćby w jego najprostszych formach. Miał zaś do młodych lekarzy, że nie chcą wglądać w odczyty, do młodych inżynierów, że więcej myślą o kupnie samochodu niż o urządzeniu jakiegoś kółka technicznego. Był gotów udzielić im wszelkiej pomocy, byle by tylko wykazali trochę dobrej woli, chęci...

Można by jeszcze pisać o innych przewodniczących, ich zastępcach, sekretarzach prezydium, gdyby nie to, że właściwie są oni do siebie w pewnym sensie bardzo podobni. Miejscowi czy „importowani” oddali się całej duszą sprawom swego terenu. Posiedli wiedzę o nim i jest ona w ich ręku orężem pozwalającym walczyć o rozwój i przyszłość ludzi i ziemi pod ich opieką pozostającą. To nie jest jakiś powiatowy partykularizm, choć może na to trochę wygląda. Nie należy się jednak dziwić ludziom, że chcą, aby o ich kadencji można było mówić jako o okresie rozwoju. I temu poświęcają cały swój wysiłek, nie licząc się z czasem, nie ograniczają godzin urzędowania nie pozwalając sobie na odpoczynek. Wielu z nich imponuje swoją rozległą wiedzą. Posiadając często wyższe studia wykorzystują je jako fachowcy a równocześnie są prawdziwymi społecznikami z zamiłowaniem. Nie może zresztą być inaczej. Bez tego szóstego zmysłu nie by nie działali.

MARIA KWIATKOWSKA

Tanym kosztem poręba miedzy

Czy życie zaczyna się po 40-ce?

Wielki dramaturg skandynawski, Henryk Ibsen, zabłysnął swym talentem w 40 roku życia. Tytym do tego właśnie wieku był miernym, nieznanym szerzej malarzem. Józef Conrad napisał swą pierwszą sławną książkę, mając lat 39.

Kilkadziesiąt lat temu publikacja amerykańskiego autora, Waltera B. Pitkina, „Życie zaczyna się po czterdziestce” zrobiła prawdziwą furorę na całym świecie, a jej tytuł wszedł do codziennego, potocznego słownika. „Wiek męski — pełen rozwoju, doświadczenia i energii jest z pewnością „złotym wiekiem” mężczyzny”. Czy jest on jednak właśnie przysłowiową pełnią sił, czy

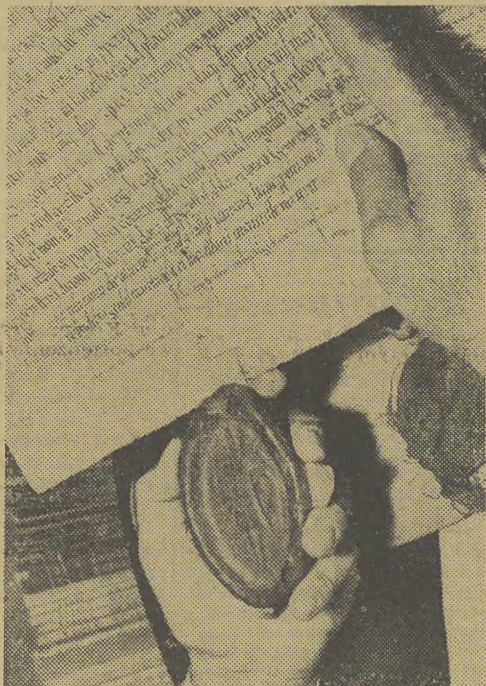
też rubikonem, którego przejście prowadzi ku starości?

Zdobycze medycyny przedłużają ludzkie życie, nowe badania i doświadczenia umożliwiają szybką likwidację wielu schorzeń jeszcze do niedawna niebezpiecznych, a nawet śmiertelnych. Lata życia robią jednak swoje... To, że włosy pokrywa siwy szron siwizny, czy co gorsza, zamiast bujnej czupryny wyłazi zarys gołej czaszki, choć smutne, można jeszcze przeboleć. Znacznie gorzej, gdy zaczyna się „psuć” coś we wnętrzu organizmu, gdy rozpoczynają się choroby i proces starzenia się.

Czterdziestka jest pełnią sił. Trzeba jednak już myśleć bardziej o sobie, postępować tak, aby na wiele jeszcze lat odsunąć od siebie widmo starości. Książka dr Tadeusza Rożniatowskiego „Mężczyzna po 40-ku” wydana przez Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich jest doskonałym, a zarazem bardzo dowcipnym zbiorem przepisów jak należy żyć i postępować, by jak najdłużej zachować pełnię sił, młodość i zdrowie. Krótki przegląd teorii starzenia się organizmu ludzkiego, najczęściej występujących schorzeń i metod chronienia się przed nimi, podany jasno i popularnie, jest interesującą i pożyteczną lekturą.

Inna książeczka PZWL „Gdy człowiek robi się starszy...” przeznaczona jest już dla bardziej zaawansowanych w latach czytelników. Dr Aleksander Dawidowicz radzi i objaśnia, jak należy postępować w starszym już wieku, na jakie objawy zwracać szczególną uwagę, jaki prowadzić tryb życia, aby jak najdłużej bronić się przed oznakami starości.

(Olb)



Stare dokumenty w rękach historyków przemawiają nowym językiem

se równouprawnienia między narodowego. Obóz rządzący w Polsce zyskał też przez przyjęcie chrześcijaństwa ważną broń ideologiczną nie tylko wobec swoich chrześcijańskich partnerów, ale i w stosunku do sąsiadów pogańskich na froncie północnym i północno-zachodnim. Ukoronowaniem niejako przymierza z kościołem była koronacja Chrobrego.

Rozmawiał:

CZ. CHRUSCIŃSKI
Fot: ST. DĄBROWIECKI

Z ekranów telewizyjnych mogą zniknąć samochody

- × Kłopoty ze świecą elektryczną
- × Ciekawe zastosowania tworzyw półprzewodzących
- × Również w przemyśle kablowym

Niektórzy odbiorcy programu telewizyjnego często mogą „obserwować” na ekranie... samochody przejeżdżające obok domu. Odbiornik zaczyna wtedy trzeszczeć, obraz pokrywa się na chwilę pasami błyskawicznych punktów świetlnych. O ile ulica jest ruchliwa — może to odebrać ochotę oglądania najlepszego nawet programu.

Przyczyną tych zjawisk jest oczywiście instalacja elektryczna samochodów. Podczas wyładowań iskrowych na świecę samochodowe przewody wysokiego napięcia są źród-

łem zakłóceń radioelektrycznych. Przeszkadza to nie tylko mieszkańcom przydrożnych domów, ale i samym użytkownikom samochodów o ile chcą zainstalować w wozie radio.

Podobne kłopoty może radykalnie zlikwidować — jak się dowiadujemy w Centralnym Biurze Konstrukcji Kablowych — opracowane tu nowe tworzywo o właściwościach pośrednich pomiędzy izolatorem i przewodnikiem prądu elektrycznego. Tworzywo to, zwane półprzewodzącym polwinitem wywodzi się z polichlorku winylu, do którego dodaje się substancję zwiększającą przewodnictwo prądu elektrycznego. Nad ustaleniem najlepszego składu nowego tworzywa i znalezieniem

dlań odpowiednich zastosowań przemysłowych pracuje właśnie Centralne Biuro Konstrukcji Kablowych.

Zastosowanie przewodów z tego nowego tworzywa w instalacji samochodowej zmniejsza wydatnie spowodowane przez nią zakłócenia radioelektryczne. Nierównie większe jednak korzyści przemysłowe daje zastosowanie półprzewodzącego polwinitu jako jednej z warstw izolacyjnych przy produkcji kabli energetycznych na wysokie napięcia. Powłoki takie zapobiegają powstawaniu wyładowań i jonizacji powietrza wewnątrz kabla, co zwiększa wytrzymałość materiałów izolacyjnych i może przedłużyć „życie” tych urządzeń.

Czy nasze przetwory owocowo-warzywne mają pełną wartość odżywczą?

Większość przetworów, produkowanych przez zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Owocowo-Warzywnego, zawiera na pewno tyle witamin, co świeże owoce i warzywa. Zachowują się też naturalnie właściwości smakowe, a nawet aromat. Natomiast nie ma całkowitej pewności, zwłaszcza jeśli chodzi o zachowanie pełnej ilości witamin, w odniesieniu do przetworów produkowanych przez małe przetwórcze przemysłu terenowego, spółdzielcze i inne, o dość prymitywnych, bądź przestarzałych urządzeniach.

Na czym opieramy powyższe stwierdzenia? Otóż na zachowanie w przetworach naturalnych składników, np. świeżych owoców, pozwala duży przetwórczy nowoczesny park maszynowy, co z kolei umożliwiło wprowadzenie najnowszej technologii produkcji. Przeznaczony na przetwory surowiec owocowy nie traci w trakcie procesu przetwarzania ani witamin, w które zazwyczaj jest najbogatszy, ani też soli mineralnych, kwasów organicznych czy fruktozy.

Nasze krajowe owoce nie są

jednak bogate w najcenniejszy składnik — witaminę C. Stosunkowo najobficiej występuje ona w truskawkach i porzeczkach — a więc owocach służących w przetwórstwie jako surowiec głównie do produkcji dżemu. Jeszcze parę lat temu nie zawsze udawało się zachować w przetworach te niewielkie ilości witamin. Dziś już wszystkie produkowane przez tzw. przemysł kluczowy dżemy zawierają jej tyle, ile świeże owoce.

Aby to osiągnąć nowoczesna technologia musiała odnieść od tradycyjnej koncepcji produkcji powstałej w Anglii — oczywiście dżemów. Zyskując wszystkie wspomniane wartości, dżemy wytwarzane przy zredukowanej temperaturze w tzw. wyparkach próżniowych tracą jedynie swój tak dawniej charakterystyczny posmak lekkiego przypalenia. Badania laboratoryjne stwierdziły, że np. dżemy wytwarzane na najnowocześniejszej w naszym przemyśle tzw. linii produkcyjnej w Milejowie k. Lublina, w niczym nie ustępują najlepszym tego rodzaju przetworom zagranicznym. Urządzenia tej linii do zakładów w Milejowie zostały zakupione w ub. r. w USA.

W produkcji przetworów warzywnych sytuacja przedstawia się nie gorzej. Przemysł poczynił olbrzymie postępy, zwłaszcza w doskonaleniu jakości soków i koncentratów pomidorowych oraz groszku konserwowego. Tak poszukiwany w ostatnich latach pomidorowy sok pitny krajowej produkcji, bezwzględnie nie ustępuje np. bułgarskiemu, który zdobył sobie u nas uznanie konsumentów. Niedawno polski sok pomidorowy wyróżniono jedną z nagród na Targach w Poznaniu.

Bułgarzy, podobnie jak mistrzowie w tej dziedzinie przetwórstwa — Włosi, produkują sok niesolony. Natomiast Amerykanie — sok dosalany. Nasze przetwórcze wytwarzają obydwie rodzaje soków. Dosalany pochodzi z zakładów we Włocławku, gdzie zainstalowano urządzenia produkcyjne zakupione w USA; zaś w Milejowie i Dwiżkach produkuje się sok niesolony, zwany „Latona” — na urządzeniach włoskich i jugosłowiańskich.

Stemplowane na etykietach daty ujawniają, iż spora część przetworów produkowana jest grubo po sezonie zbiorów owoców i warzyw. Konsumentom mają więc wątpliwości czy np. dżemy wytwarzane z oługu przechowywanego surowca bądź półprzetworów mają tę samą wartość odżywczą, co tego rodzaju produkty ze świeżych owoców. Obawy te nie są uzasadnione gdyż wg opinii fachowców zamrożenie surowca absolutnie nie pogarsza jego jakości.

„Wczasy zainteresowań”

FWP Zarząd Okręgu Wczasowego w Ładku Zdroju prowadzi w tej miejscowości oraz w Międzygórzu tzw. wczasy zainteresowań dla znających języki obce. I tak doskonalący się w języku angielskim będą mogli nabierać wprawę na Międzygórzu od 11 do 24 października w domu wczasowym „Hanka”. Zwolennicy jęz. francuskiego powinni wybrać się do tej samej miejscowości, do domu wczasowego „Słowik”, w dniach od 22 września do 3 października. Po rosyjsku będą się rozmawiały w domu wczasowym „Opolanka” również w Międzygórzu od 8—21 października. Brydżyci zbierają się w Ładku Zdroju od 26. IX. do 9. X. w domu „Rybniczanka”.

Oczywiście wszyscy uczestnicy będą mieć wygodne pomieszczenia, pomoce naukowe, urządzenia rozrywkowe oraz wycieczki, zabawy taneczne itp. Skierowania ulgowe można nabywać w biurach sprzedaży skierowań FWP w całej Polsce. Na miejscu w domach wypoczynkowych można nabyć skierowania za opłatą 60 zł za jedną dobę.

Kelver nie pochwałał przebiegania się służby w kostiumy, chociażby one nawet miały być sfabrykowane domowym sposobem. Miał przecie coś do powiedzenia na temat godziny ich powrotu z zabawy, a poza tym gorszył go widok odsłoniętych nóg Colomby. Powiedział kilka słów ojcowskiej przestrogi pod adresem wspaniałego Hindusa w turbanie, którym był Studd.

— Na pańskim miejscu, panie Studd, przeprosiłbym jutro rano doktora Amershama. Bo jeżeli słuszność jest po stronie pana, to może pan pozwolić sobie na wspaniałomyślność. A jeżeli jest przeciwnie — to nie pozostaje panu inna droga, jak tylko przeprosić.

Kelver wrócił wolnym krokiem do hallu aby odbyć ostatni przegląd pałacu, przed udaniem się do skrzydła mieszczącego pokoje służbowe. Tu poprawił poduszkę na kanapie, tam zabrał ze stołu pustą szklankę, lub opróżnił popielniczkę.

Nagle zobaczył doktora. Stał w jednej z wnęk okiennych głównego pasaży w towarzystwie obydwo lokajów: krępego Brooksa i szczupłego, mizernego Gildera. Zbliżywszy do siebie głowy, coś tajemniczo szepotali. Widział też trójkę jeszcze i ktoś inny. Lord Lebanon, stojąc w drzwiach swego pokoju, przyglądał się tej naradzie z lekkim wyrazem rozbawienia na twarzy. Zyczył przechodzącemu obok Kelverowi dobrej nocy.

— Czy to doktor? — spytał, bo był krótkowidzem.

— Tak jest, milordzie. To doktor Amersham i Gilder — oraz jak mi się zdaje, Brooks.

— O czym oni, u diabła, tak razem rozmawiają? Kelver, czy nie wydaje się wam, że to bardzo dziwaczny dom?

Kelver był zbyt dobrze wychowanym człowiekiem, zbyt wytresowanym kamerdynerem, żeby przytaknąć. W duchu jednak pomyślał, że to istotnie niezwykle dziwaczny dom, a obaj lokaje to

Edgar Wallace

„Strach”

Hum. I. Dąbska

najbardziej gorszące zjawisko w całym Marks Priory. Co więcej, nie odnosiło się do nich zarządzenie znikania z pokoiów mieszkalnych po godzinie dziewiątej. Mogli poruszać się bez ograniczeń w całym pałacu o każdej porze.

— Zawsze byłem zdania, że świat składa się z najróżniejszych ludzi — powiedział Kelver. Willie Lebanon uśmiechnął się.

— Mam wrażenie, że to już od was kiedyś slyszalem, odrzekł łagodnie i ku zdziwieniu i lekkiemu zakłopotaniu kamerdynera, poklepał go lekko po ramieniu.

ROZDZIAŁ IV

Był sobie taki człowiek, nazwiskiem Zibirski, który mając poetyczną naturę, zmienił sobie nazwisko na Montmorency. Nazywano go jeszcze inaczej — znacznie mniej poetycznie. Czynili to zwłaszcza ludzie, którzy znaleźli się nieoczekiwanie w posiadaniu banknotów drukowanych w jednej z prywatnych drukarni pana Zibirskiego. Jako okazy były one po prostu nieporównane. Pan Zibirski żył sobie bardzo wystawnie, jeździł zimą do Monte Carlo, a latem do Baden-Baden. Utrzymywał bardzo kosztowny apartament w Londynie — nawet dwa apartamenty, o czym jed-



To zdjęcie dedykujemy starszemu pokoleniu kinomanów. Poznajcie? Ciemnowłosa, smukła i pogodna tak samo jak w latach trzydziestych... Podobno Loretta Young nie się nie zmieniła. Występuje głównie w amerykańskiej telewizji i z powodzeniem odtworza role młodych kobiet, mimo iż wcale nie robi tajemnicy ze swych 47 lat. Zawężyła tylko grono przyjaciół, unika bankietów i dziennikarzy, nie udziela wywiadów... W tych ostatnich wyręcza ją sekretarka.

Kiedys Loretta Young cieszyła się opinią najlepszej aktorki Ameryki. Bynajmniej nie uboczne role w 87 filmach przysporzyły jej majątku i sławy. Przyniosły Oscara, oraz 55 innych krajowych i zagranicznych nagród i jedno specjalnie cenne bo niepowtarzalne w historii filmu wyróżnienie — Grand Prix na festiwalu w Cannes za półgodzinny zaledwie występ w telewizji. Loretta Young ma już na swym koncie 176 telewizyjnych ról. W każdą niedzielę wieczorem setki tysięcy Amerykanów z niecierpliwością czekają na nowy program z udziałem tej popularnej aktorki. Potem zaspokajają ją listami, proszą o fotografie i autografy... (db)

Odpowiedzi Redakcji

Mieczysław Szwałda, Katowice (1361).

Radzimy zwrócić się do swojego Związku Zawodowego, gdyż sprawy te są zawarte w umowie zbiorowej.

Stały Czytelnik „Echa” — „Rokita”, Kraków (1349).

Uwagi Pana przekazaaliśmy do Wydz. Komunikacji Drogowej Prez. Rady Narodowej m. Krakowa.

„Znany Redakcji Czytelnik”, Kraków (1316).

Nie widzimy powodu do interwencji w opisaną przez Pana sprawę.

Alina Wysocka, Kraków (1304). Ponieważ budynek szkolny jest „secesyjny”, autor projektu uważał za słuszne utrzymać nadbudówkę w tym samym stylu.

K. Sewiolek, Kraków (1390). Pański pomysł jest w praktyce niewykonalny.

Kazimierz Siejka, Kraków (1284). W sprawie opisaną przez Pana interweniuje.

Czytelników (1344, 1345, 1347) Kraków — skarżących się na hałas, zawiadamiamy, iż do tematu tego powrócimy jeszcze na naszych łamach.

Stanisław Bielawski, Kraków (1282).

Jeżeli czuje się Pan pokrzywdzony, radzimy skierować sprawę do zakładowej komisji rozjemczej. Z opisu sprawy nie widzimy jednak żadnego przekroczenia przepisów ze strony przedsiębiorstwa.

Stanisław N. Kraków (1363).

W poruszonej przez Pana sprawie prosimy zwrócić się do Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Krakowie, ul. Szewska 27.

Wiadomości polonijne

Spśród 108 studentów dyplomantów Loyla College High School w Montrealu, srebrny medal otrzymał Polak — Witold Rybczyński.

Józefa Charuk i Katarzyna Morjas, polskie działaczki w Kanadyjskim Czerwonym Krzyżu, otrzymały w dowód uznania za swą długoletnią pracę specjalne odznaki honorowe. Są one członkiniami polskiej sekcji KCK, która liczy 20 kobiet polskiego pochodzenia pod przewodnictwem p. Leonii Jabłońskiej.

W konkursie literackim dla młodzieży szkolnej polskiego pochodzenia, zorganizowanym przez Polski Klub Artystyczny w Chicago, II nagrodę w dziale esejów zdobyła Elżbieta Kamzol.

8) nak jego utleniona małżonka nic nie wiedziała — i zajeżdżał wszędzie wspaniałym, amerykańskim, aerodynamicznym wozem.

Nie był to taki zwykły, mały fałszerz banknotów. Posiadał jedną prasę drukarską w Hannoverze, drugą w tylnym oficynie pewnego niewielkiego hoteliku przy jednej z wąskich uliczek Ostendy. Jego pięciopuntowe banknoty były pięknie drukowane i ślicznie ponumerowane. Przyjmowali je kasjerzy w bankach — wytrzymały również orle spojrzenie krupierów w Deauville.

Inny znowu człowiek, niejaki Briggs mający się wielu specjalności i przekonany, że nieuczciwość bardzo popłaca, zamieszkiwał już od tygodnia w wiosce Marks Thornton, jako gość gospody pod „Białym Jeleniem”. Był on agentem pana Montmorency, który miał tu niebawem zjechać swym wspaniałym, błyszczącym samochodem i wręczyć mu cztery paczki odbierając w zamian połowę ich rynkowej wartości w charakterze zaliczki.

Briggs przybył do Marks Thornton w oczekiwaniu na przyjazd hurtownika. Równocześnie w sąsiedniej wsi zjawili się dwóch niewinnie wyglądających gości, którzy zainteresowali się nie tyle Briggssem, ile jego znajomym, panem Zibirskim.

— Sledziłem go aż do Marks Thornton — powiedział detektyw sierżant Totty. — Moim zdaniem to jednak fałszywy alarm. Tam nie się nie będzie działo.

— Twoje zdanie — odparł inspektor CID Tanner — jest dla mnie tak mało ważne, że się nim całkiem nie przejmuję. A poza tym pochodzi ono już z drugiej ręki — to znaczy, że jest to pogląd wyrażony już przed tym przeze mnie.

— Czemu nie można zaarrestować od razu Briggsa? — spytał Totty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przeczytaj jeżeli:

- * pragniesz zostać marynarzem
- * chcesz służyć we flocie rybackiej
- * chciałbyś zostać konstruktorem okrętów
- * marzeniem twoim jest pływać po dalekich morzach

Ponieważ wielu młodych ludzi urzekają „błękitne szlaki” i wielu z nich chciałoby związać swą przyszłość z morzem — przekazujemy im wiadomości o perspektywach nauki i zdobycia zawodu w różnych dziedzinach morskiego resortu. Bo zanim wielka atrakcja i przynagoda stanie się rzeczywistością, trzeba zacząć właśnie od nauki i zdobycia wiedzy.

Zacznijmy naszą wędrówkę od Szkoły Morskiej w Gdyni. Mieści się ona w dużym, pięknym budynku przy ul. Czerwonych Kosynierów 83 i jest jedyną uczelnią w Polsce przygotowującą oficerów floty handlowej. Nauka trwa trzy i pół roku. Po zdobyciu dyplomu i odbyciu egzaminu praktycznego absolwent otrzymuje I stopień oficera w zakresie służby pokładowej (porucznik żeglugi małej) lub w zakresie służby mechanicznej (mechanik III klasy). Szkoła dba przede wszystkim o praktyczne przygotowanie absolwentów. Na praktykę przeznaczono aż 15 miesięcy — na statkach szkolnych i w warsztatach. Uzyskanie wyższych stopni uzależnione jest od odbycia dalszej praktyki.

Warunkiem przyjęcia kandydata do szkoły morskiej jest nieprzekroczony wiek 23 lat, dobry stan zdrowia, świadectwo dojrzałości szkoły ogólnokształcącej, zdanie wstępnego egzaminu z matematyki i fizyki oraz pomyślny wynik z odbycia tzw. próbnej podróży na statku szkolnym. Nauka, zakwaterowanie i umundurowanie są bezpłatne. Uczeń płaci jedynie 450 zł miesięcznie za utrzymanie, przy czym 65 proc. słuchaczy dostaje stypendia.

Trzeba również wspomnieć o perspektywach. Zapośredniczenie na kadre oficerską we flocie handlowej wnoszą w czasie najbliższych 5 lat o 800 osób. Szkoła morska wyszkoli natomiast w ciągu tego okresu 600 absolwentów — a więc ich zatrudnienie jest pewne.

W Darłowie przy ul. Szpitalnej 1 mieści się Zasadnicza Szkoła Rybołówstwa Morskiego. Przygotowuje ona kandydatów na stopnie nieoficerskie we flocie rybołówstwa kutrowego i posiada dwa wydziały: kutrowy i mechaniczny. Nauka trwa 3 lata. A warunki przyjęcia?

Praca na kuterze jest ciężką i odpowiedzialną. Kandydaci muszą więc odznaczać się dobrym stanem zdrowia, odbyć z pomyślnym wynikiem próbną podróż morską, posiadać odpowiednie wyrobienie społeczno-obywatelskie umożliwiające wystawienie tzw. statowego paszportu, czyli książeczki rybackiej, a poza tym zdać egzaminy ustne z matematyki i języka polskiego. Organizacja nauczania w ZSRM zbliżona jest do programu zasadniczych szkół za-

wodowych, a więc: 3 dni nauki teoretycznej, 3 dni zajęć praktycznych, w sumie 38 godzin tygodniowo na I rok i 40 godzin na II i III rok nauczania.

Perspektywy zatrudnienia absolwentów są również duże. Szkoła powstała w r. 1953 i „wypuściła” do tej pory 185 absolwentów — zapotrzebowanie natomiast na rybaków kutrowych wyniesie około 900 osób.

Druga Szkoła Rybołówstwa Morskiego znajduje się w Gdyni przy Al. Zjednoczenia 3. Kształci ona kandydatów na stanowiska oficerskie we flocie rybackiej w zakresie służby nawigacyjno-półkowej i służby maszynowej. Nauka trwa 3 i 1/2 roku i dzieli się również na część teoretyczną i praktyczną. Jest to jedna z najstarszych (po wojnie) szkół morskich w Polsce. Powstała w r. 1946 jako Szkoła Rybaków Dalekomorskich i wydała do tej pory 436 dyplomów. Warunki przyjęcia są podobne jak do Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Darłowie z tym jednak, że od kandydatów wymagane jest świadectwo dojrzałości ukończenia szkoły ogólnokształcącej.

Program nauczania jest bardzo ciekawy. Szkoła utrzymuje kontakty naukowe z różnymi instytutami, współpracuje z przedsiębiorstwami, posiada własne doskonale wyposażone pracownie, laboratorium i gabinety, placówkę FIHM-u, ambulatorium lekarskie i dentystyczne, salę gimnastyczną itp.

Wśród wielu w naszym kraju miłośników morza nie wszyscy marzą tylko o... pływaniu. Niektórzy np. pasjonują się budownictwem okrętowym, o czym świadczą liczne modelarnie morskie przy domach kultury. Możliwość zdobycia zawodu w tej dziedzinie pracy dla morza są również duże. W Gdańsku-Wrzeszczu czynne są dwie tego typu szkoły.

Pierwsza, to trzyletnia Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów znajdująca się przy ul. Marksa 16. Prowadzi ona naukę w trzech działach: blacharskim, ślusarskim i tokarskim. Absolwenci stają się wykwalifikowanymi robotnikami wyżej wspomnianych specjalności i mogą łatwo otrzymać dobrze płatną pracę w stoczniach. Kandydatów przyjmują się po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej.

Druga szkoła — Technikum Budowy Okrętów mieści się przy ul. Piramowicza 1. Posiada własny internat, warsztaty, dysponuje dużą ilością stypendiów. Nauczanie trwa 5 lat w zakresie dwóch specjalności: budowy okrętów, oraz budowy maszyn i urządzeń okrętowych. Warunki przyjęcia podobne są jak do Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów.

Warto jednak dodać, że Technikum prowadzi również naukę na wydziałach dla pracujących w zakresie budowy kadłubów okrętowych i urządzeń siłowni na jednostkach pływających.

A więc jest w czym wybierać. Droga ku morzu stoi otwartą dla młodych, silnych i zdrowych ludzi, których nasza flota potrzebuje jak nigdy więcej.

ADAM ŻARNOWSKI

Wyrok surowy ale sprawiedliwy

17 lat i 7 morderstw na sumieniu ma Dennis Whitney mieszkaniec Florydy. Ostatnio sąd stanowy skazał go na śmierć jednogłośnie, przy czym 10 (na 12) przysięgłych głosowało przeciw jakimkolwiek możliwościom odwołania się do wyższych instancji o ulaskawienie. W historii sądownictwa Florydy jest to wyrok bez precedensu zważywszy na młody wiek skazańca i jego kolor skóry. Tak ostre wyroki ferowano dotąd jedynie w stosunku do Murzynów. (bk)

3

Środa

Sierpnia

Nikodema

IDAC
ULICAMI
KRAKOWA

Właśnie teraz...



braku i o rzuceniu na rynek części zamiennych do odbiorników „Szarotka”. (ol)

...brak w sklepach lamp do „Szarotek”, a przecież te aparatury turystyczne najwięcej przydatne są właśnie w okresie lata. Prosimy więc w imieniu naszych Czytelników „czynnik kompetentny” o uzupełnienie tego

W grudniu - spis powszechny

W każdym cywilizowanym państwie co kilka lat odbywa się masowa operacja administracyjna zwana spisem

NOT pomaga...

Realizacja wniosków racjonalizatorskich jest wąskim gardłem Huty im. Lenina. Poważna ilość wniosków długo czeka na załatwienie, gdy tymczasem ich zastosowanie przyniesie może poważne oszczędności. W związku z tym z pomocą komórek racjonalizacji w poszczególnych wydziałach oraz samym racjonalizatorom przyszły organizacje techniczne skupione w NOT. Każda z nich wyznaczyła swoich członków na branżowych opiekunów racjonalizatorów. Doświadczeni inżynierowie i technicy energicznie zajęli się zaległymi wnioskami racjonalizatorskimi i już blisko 50% wniosków „ruszyło”.

Oby pomoc ta miała charakter stały!

(sp)

powszechnym. Celem tego zabiegu jest uaktualnienie posiadanych danych ośnośności nieruchomości, gruntów użytkowych i nieużytkowych i oczywiście liczby mieszkańców. Na podstawie danych ze spisu powszechnego opracowuje się roczniki statystyczne, a poza tym cyfry te są podstawą wszelkich obliczeń ekonomicznych.

W Polsce spis powszechny był przeprowadzany w 1931 roku, potem w 1950 i odbędzie się w tym roku w dniu 6 grudnia.

W całym kraju powołano wojewódzkich, miejskich i gromadzkich komisarzy spisowych. Zastępcy komisarzy są kierownikami biur spisowych. W Krakowie biura takie istnieją w Prezydium Rady Narodowej przy wydziale statystyki i oczywiście przy wszystkich DRN-ach.

Jednodniowy spis wymaga solidnych kilkumiesięcznych

przygotowań. Cała ta operacja została podzielona na poszczególne etapy. Przed przystąpieniem do właściwej pracy tj. wypełniania formularzy władze administracyjne dzielnic i gromad muszą doprowadzić do porządku sprawę nazw ulic i oznaczenia numerami budynków.

Następnie rozpoczyna się wypełnianie formularzy każdego o innym terminie ukończenia. Pierwszym z formularzy jest wykaz nieruchomości i gospodarstw rolnych, potem idą kolejno: wykazy gruntów użytkownikom zamieszkałym na terenie innej gromady, wykaz miejscowości i zestawień nieruchomości, oraz zbiorcze zestawienie.

W terminie do 5 października zostanie przeprowadzony podział na obwoły spisowe. Wg prowizorycznych obliczeń — obwodów takich na terenie miasta będzie około 2200 tak żeby na każdy obwód wypadło po 200—250 mieszkańców. Do 25 listopada nastąpi uzupełnienie danych i 6 grudnia — spis powszechny. (bz)

Z kroniki MO

Każdy niemal dzień niesie dalsze meldunki o tragicznych wypadkach utonięcia dzieci pozabawionych należytej opieki rodziców. W Osieku pow. Olkusz utonął 4-letni Jan Piątek. W Krynówce pow. Kraków utonął w stawie 12-letni Jerzy Fortuna z Bieżanowa, przebywający u rodziny na wakacjach.

Ze stawu PGR w Zebrzydowicach pow. Wadowice wydobyto zwłoki Edwarda Zaka ur. w 1925 r., pochodzącego z Gorzowa w pow. chrzanowskim. Przed kilkoma dniami mieszkańcy Zebrzydowic widzieli Zaka idącego w stanie nietrzeźwym w pobliżu stawu. Przypuszczają, że wpadł on po pijanemu do wody. (z)

W świetle jarzeniówek

W czasie pobytu na uroczystościach X-lecia Nowej Huty premier J. Cyrankiewicz przyrzekł zapewnić fundusze na całkowite oświetlenie nowohuckich ulic jarzeniówkami. Koszt 1.700 tys. zł. jeszcze w

Notatnik krakowski

* W związku z remontem torów w ul. Kościuszki — ulica ta na odcinku od ul. Flisackiej do ul. Lelewela zamknięta jest dla ruchu kołowego. Objazd ul. Senatorskiej, pl. Na Stawach i ul. Lelewela.

* Na temat sytuacji międzynarodowej mówić będzie dziś o godz. 19.30 w Klubie TSK przy ul. Sławkowskiej 30 — mgr Włoczek.

* Uwaga krwiodawcy! W piątek, tj. 5 sierpnia pobieranie krwi w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa Kraków — Nowa Huta nie odbędzie się.

* Portmonetka z pieniędzmi zgubiona w dniu 20 lipca przy prywatnym kiosku z pieczywem na pl. Kleparskim jest do odebrania u właścicielki kiosku.

Czy powstanie w Nowej Hucie placówka badań socjologicznych?

Jak nas informuje Wydział Kultury DRN jeszcze w tym roku, w IV kwartale przekazane zostaną do jego dyspozycji nowe pomieszczenia na Placu Ratuszowym gdzie kończy się obecnie budowę wielkiego bloku.

W jednej części budynku Wydział Kultury DRN zamie-

Kawiarniane nowinki

Krakowskie kawiarnie powoli zmieniają swój wygląd estetyczny. Już w przyszłym tygodniu amatorzy pół-czarnej zastaną kawiarnię „Śnieżka” przy ul. Jana w nowej przyjemnej szacie. Całe pomieszczenie zostało wyremontowane, odmalowane i wyposażone będzie w nowe meble. Zainstalowano tu również lodówkę chłodniczą i express, których kawiarnia dotychczas nie posiadała.

Ponadto w remoncie znajduje się „Rusalka” przy ul. Zwierzynieckiej. Będzie to kawiarnia samoobsługowa. Otwarcie jej przewidziane jest w miesiącu wrześniu. Również „Kopciuszek” przy ul. Karłowickiej przejdzie generalny remont. Kawiarnia zostanie znacznie poszerzona, otrzyma nowe, odpowiednie zaplecze.

(zw)

Gościmy w Krakowie

W Krakowie bawi 3-osobowa delegacja duńskich działaczy przybyła na zaproszenie Polskiego Komitetu Pokoju. W dniu dzisiejszym na zaproszenie Zw. Zaw. Prac. Przymysłu Włókienniczego przybyła 30-osobowa grupa związkowców z NRD i NRF. W bieżącym tygodniu odwiedzą również nasze miasto liczne grupy turystów z granicznych M. in. przyjeżdża 20-osobowa wycieczka z Ch'ń. 49 turystów z Węgier, 20 z Belgii, 30 ze Związku Radzieckiego oraz liczni przedstawiciele Polonii Amerykańskiej. (hs)

Co dzień niesie?

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem znalazło się w nie-lada kłopotach. Wydział Komunikacyjny Rady Narodowej m. Krakowa w trosce o czystość miasta i bezpieczeństwo ruchu kołowego odmówił wydawania zezwoleń na wjazd pojazdów konnych w obręb Plant. Tak więc róż-

nocześnie uniemożliwiono dostawę węgla dla odbiorców zamieszkałych w centrum miasta. Każde pojawienie się pojazdu konnego z węglem lub jego składowanie na skraju jezdni „nagradzane jest” solidnym mandatem. A węgiel jakoś trzeba przewieźć. Zanim Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem otrzyma zamówione już samochody i odpowiednio ukończy prace, które s'uzyc będą do przewożenia węgla — należałoby wydane przepisy złagodzić. Tego wymaga dobro ludności zamieszkającej w centrum Krakowa. (zw)

Przy ul. Pędzichów...

Nauka w szkole przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym (ul. Pędzichów 16) trwa o rok dłużej niż w normalnych szkołach podstawowych. Metody kształcenia są tu również nieco odmienne od powszechnie stosowanych; więcej pomocy naukowych oraz barwnych ilustracji, ułatwiających uczniom zrozumienie treści wykładanego przedmiotu. Ponad sto młodych pensjonariuszy mieszka obecnie w przyzakładowym internacie. Przyjechali do niego z różnych miasteczek i wsi naszego województwa.

Dzieci o których mowa, są głuche.

— My nie jesteśmy głuchoniemi — uprzedzają. — My wprawdzie nie słyszymy, ale mówić już potrafimy. Tego nauczyliśmy się tutaj.

Uczą się także różnych innych rzeczy. Poza przedmiotami ogólnokształcącymi, starsze klasy, od piątej wwyż, mają w tygodniu po cztery godziny nauki przysposobienia zawodowego. Dzwieczęta i chłopcy z dużą wprawą majstrują wcale udane lampki nocne, drewniane krzesła turystyczne, kasety, solniczki, czy — jak to właśnie ostatnio

Na samym środku jezdni przy ul. Łobzowskiej wystąpiła nagle — nagle — mała wyrwa. Niemniej i ona spowodować może

wypadek. Zanim więc odpowiednio zostanie zabezpieczona — milicjanci kierują tu ruchem pojazdów. Fot. W. Pawłowski

Chcesz pójść do teatru — zaczekaj do września

Początek sezonu teatralnego w Krakowie zapowiada się interesująco. We wrześniu zobaczymy następujące premiery: Teatr im. J. Słowackiego przygotowuje „Triflusa” i

Kressyde” Szekspira w reżyserii Bohdana Korzeniowskiego z Warszawy, Teatr Stary „Na dzień” Gorkiego w reżyserii i z udziałem Lidii Zamkow, Teatr Ludowy w Nowej Hucie „Dziś i jutro” w reżyserii Brodzkiej i sztukę współczesnego pisarza izraelskiego Aloniego „Ponad wszystko najokrutniejszy jest król” w reżyserii Krystyny Skusanki.

mało miejsce — karmiki dla ptaków. Rzecz charakterystyczna: dzieci z Państwowego Zakładu Wychowawczego przy ul. Pędzichów bardzo ładnie rysują, czego dowodem jest chociażby fakt, że w ostatnim konkursie rysunkowym, zorganizowanym przez Kuratorium, zajęły I miejsce.

Ponad sto dzieci głuchych uczy się mówić, zdobywa podstawowe wykształcenie, a następnie zawód. Równocześnie znacznie więcej, bo około 300 dzieci głuchych (w konsekwencji i niemych) mieszka nadal w różnych zakątkach naszego województwa, a ogromne „zagęszczenie”, panujące w Zakładzie, uniemożliwia sprowadzenie ich do Krakowa.

Dlatego dobrze się stało, że zapadła decyzja zorganizowania w Krakowie jeszcze jednej placówki tego właśnie typu. Jak nas poinformował dyrektor szkoły p. Kur najprawdopodobniej w przyszłym roku rozpoczyna się przy ul. Ułanów prace przy wznoszeniu budynku przeznaczanego na ten użytek. Pieniądze na ten cel zostały już przyznane z kredytów centralnych, a dokumentacja jest obecnie opracowywana. (lov)

Co Gdzie Kiedy

Teatry

MODRZEJEWSKIEJ godz. 19.30 „Trzy kobiety i ja”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Pół zartem pół serio” (USA), WANDA 15.45, 18, 20.15 „Czarne błyskawice” (USA), SZUKA 15.45, 18, 20.15 „Gorąca jest moja tęsknota” (szwedz.), WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 „Chcę być gwiazdą” (fr.), WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Wozy jadą na zachód” (USA), MŁ. GWARDIA (Lubisz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Tam, gdzie rosną poziomki” (szwedz.), WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Dr. Corda aresztowany”, KRAKUS (Al. Krasińskiego 13) 15.45, 18, 20.15 „Mężczyzna w spodniach” (wł.-hiszp.), ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Spotkanie w mroku” (pol.-niem.), ZUCH I KLEPARZ — nieczynne, CASSINO (Bitwy pod Lenino) ok. 20.30 „Na zawsze” (USA), CRACOVIA (al. Puzkina) ok. 20.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (fr.), MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Czerwony sygnał” (wł.), WISLA (Gazowa 21) 14, 18, 20 „Natalia” (wł.-fr.), MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci: 16 i 17 „Warszawskie Łazienki” i in.; 18 i 20 „Wierny mąż” — spis powszechny. (bz)

(ang.). SYGNAŁ (Ogród Strzelec-ki) 21 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF). — CHEMIK (Borek Falecki) 19 „Szantaż” (NRF), DOM ZOLNIERZA (Lub-licz 48) 15.45, 18, 20.15 „Półgłówek” (fr.), KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Alibi” (NRF), MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 18, 20.30 „Os. ańia miłość” (fr.), ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17, 19 „Burzliwa młodość” (CRS), ROTUNDA (Al. 2-go Maja 5) 17, 19 „105 proc. alibi” (CRS).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (C-1) 15.45, 18, 20.15 „Świadek oskarżenia” (USA), MAŁA SALA 17, 19.15 „Proces został odroczo-ny” (NRD), ŚWIATOWID (al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „Wesola orkiestra” (ang.), MAŁA SALA 17, 19.15 „Bądź moim synem” (radz.), AKTUALNOSCI (Plac Centr.) 15 Program dla dzieci: 18 „Zdemaskowane prowokacje” i in.; 17 „Śmiech zabroniony” (NRF); 19 „Nasładowanie wzbronione” (fr.), SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Jaskółka” (radz.), KOŁOROWE — nieczynne, BALLADYNA (Grze-biów, Dom Ludowy) 19, 21 „Lapać złodzieja” (hind.).

Telewizja

Środa. Godz. 18.55 „Polskie drogi” — rep. 19.30 Dziennik. 19.55 Recital fortepianowy. 20.15 „Pięć ziemi” — film. Czwartek. Godz. 19.10 Aktualności. 19.30 Dziennik. 19.55 Polska Kronika Filmowa. 20.05 „Oko za oko” — film.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9-15), HISTORYCZNE, św. Jana 12 (10-18) — wstęp wolny, NARODOWE, Al. 3-go Maja 1 „Wystawa przem. artyst. od XI do XVIII w.”, „Galeria polskiego malarstwa w XIX i XX”, „Wystawa malarstwa współczesnego” (12-18), SUKIENNICZE „Galeria malarstwa polskiego w XVIII i XIX” (10-15), DOM SZOŁAYSKICH, Pl. Szczepański 9 „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVIII” (10-15), ODDZ. CZARTORYSKICH, Pijarska 15 „Galeria malarstwa obcego, rzemiosło artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10-15), MUZEUM HISTORYCZNE, Pijarska „Dawne warownie Krakowa” (10-18) — wstęp wolny, DOM MATEKI, Floriańska 41 (10-15), PALAC SZUKI, Pl. Szczepański 4 „Wystawa szkiców i rysunków”, KLUB OFICERSKI, Bitwy pod Lenino 1, Wystawa „Grunwald 1410-1960” (16-18) — wstęp wolny, SALA WYSTAWOWA, Smoleńsk 9, Wystawa pt. „Bitwa pod Grunwaldem”.

Dyżury

CHIRURG.: Kopernika 21, POŁOŻN.: Kopernika 17, GINEKOL.: Prądnicka 37, INTERN.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 38, GRUŹLICZ.: dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn: Prądnicka 80, POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAZ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNEK. tel. 0-9, POGOT. RATUNEK. PODGORZE tel. 225-55, NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22, STRAZ POŻ. tel. 433-33.

Apteki

Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29-go Listopada 17, Plac Boh. Getta 18, Dzierżyńskiego 36b, Nowa Huta: Kołomyjska 18.

Radio

NA ŚRODE

Godz. 16.00 Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej. 16.10 Rep. St. Koczura pt. „Młodości, ty nad poziom”. 16.20 Muzyka. 16.45 Dziennik. 17.00 Utwory Mozarta. 17.55 Aud. dla młodzieży. 18.15 Piosenki J. Gerta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Gra Ork. Tan. Emilia Sterna. 19.20 „Dramat Jana Czarowica” słuch. 20.36 Gra Ork. Melachino. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Orkiestra Tan. PR. 22.10 Z cyklu „Wieczory anieleczne”. — 22.40 „Pejzaze włoskie”. 23.50 Wiadomości.

NA CZWARTEK

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.56 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.45 Walce Lannera i Waldeufila. 9.05 Koncert Ork. Mandolinistów. 9.35 Z cyklu: „Czas to pieniądź”. 10.00 Koncert symfoniczny. 10.45 „Problemy budownictwa”. 11.00 Koncert operetkowy. 11.30 „Z czterech stron świata”. 12.04 Komunikat meteorologiczny dla żniwiarzy. — 12.05 Wiadomości. 12.10 Aud. aktualna. 12.20 Muzyka. 13.00 „Nowości nauki”. 15.00 Wiadomości.



Notatnik olimpijski

Wprawdzie lekkoatleci Finlandii na przestrzeni ostatnich lat znacznie obniżyli swe loty, to jednak fiński sprzęt lekkoatletyczny w niczym nie stracił na doskonałości. Na Igrzyskach w Rzymie będzie on używany przez wielu zawodników w walce o olimpijskie medale. M. in. Włosi sprowadzili z Helsinek 100 oszczepów i 40 dysków.

Gdyby znalazł się fundator jakiejś, specjalnej nagrody dla najmłod-

szego uczestnika XVII Igrzysk Olimpijskich, to nie miałby on kłopotu z wyszukaniem takiego zawodnika czy zawodniczki. Najmłodszą uczestniczką Igrzysk będzie bowiem 12-letnia pływaczka włoska Luciana Mascellini. Ładna niebieskooka dziewczyna startować będzie na dystansie 200 m stylem klasycznym.

Świetny zawodnik angielski w biegu na 800 m — Brian Hewson pragnie uzyskać w stolicy Italii dwa sukcesy: zdobyć medal i słowa uznania za kostiumy ekipy olimpijskiej Wielkiej Brytanii.

Dlaczego na tym drugim sukcesie tak zależy angielskiemu średniodystansowcowi? Otóż Hewson jest z zawodu krawcem i był projektantem olimpijskich strojów Brytyjczyków. Gdyby uzyskały one w Rzymie uznanie, będzie to doskonała reklama dla londyńskiego krawca i doskonałego biegacza w jednej osobie.

Wycieczki PTTK

Kolo Grodzkie PTTK w Krakowie organizuje w nadchodzącą sobotę i niedzielę 6-7 bm. następujące wycieczki:

● w Tatry (dojazd autobusem) na trasie: Kuźnice — Hala Gąsienicowa (nocleg) — Granały — Kozia Dol. — Hala Gąsienicowa — Kuźnice;

● w Gorce (dojazd samochodem) na trasie: Nowy Targ — Kowaniec — Turbacz (nocleg) — Kiczora — Łopuszna;

Ponadto odbędą się jednodniowe wycieczki 6-7 bm. (dojazd koleją) na trasie: Stryków — Zagórze — Leśniówka — Mucharz — Skawce.

Zgłoszenia przyjmuje do piątku sekretariat Kola ul. Basztowa 6, pok. nr 3.

Klub Tatrzański PTTK organizuje w sobotę i niedzielę (6-7 bm.) dla zaawansowanych turystów górskich wycieczkę w Tatry Zachodnie. Zgłoszenia do piątku przyjmuje sekretariat klubu, ul. Basztowa 6.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Trzeci etap wyścigu kolarskiego „Dookoła Mazowsza” wygrał Świątek (Warszawianka), który trasę długości 153 km przejechał w czasie — 4.03.35 godz. Drugie miejsce w tym samym czasie co zwycięzca zajął Pruski (LZS Zieloni). Liderem wyścigu jest Bednarczyk (Legia Warszawa).

Kolejną konkurencję mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym — wyścig pływacki na dystansie 300 m st. dow. wygrał Paszkiewicz (Legia Warszawa).

W Spale odbył się bieg lekkoatletyczny na dystansie 400 m. Zwyciężył Bożek w czasie — 47,5 sek. Kowalski i Swatowski nie startowali.

Czterech pływaków australijskich ustanowił nowy rekord świata w wyścigu sztafetowym 4x110 y, uzyskując wynik — 3.45,7.

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Bułgarii, Christow uzyskał w skoku o tyczce bardzo dobry rezultat — 461 cm.

Słabe wyniki polskich kolarzy w Jugosławii

Słabo wypadli polscy kolarze w zakończonym w Lublannie międzynarodowym kolarskim wyścigu „Dookoła Jugosławii”. W końcowej klasyfikacji Bugalski zajął 22 miejsce z stratą do zwycięzcy ponad 30 min. Woźniak był 24 a Burak 34.

Zwyciężył Jugosłowianin Zironnik — przejeżdżając trasę 1130 km w 30.03.14, przed swym rodakiem Levaciciem, który był gorszy o 39 sek.

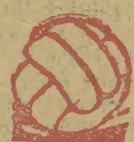
Drużynowo triumfowała Jugosławia — 90.28.58, przed Rumunią — 91.13.03. Polska zajęła 8 miejsce — 92.18.38 i przegrała m. in. z zespołem



Drugą krakowianką, która w Łodzi osiągnęła bardzo wartościowy wynik, była zwyciężczyni skoku w dal Maria Bibrowa. Jej rezultat 6,25 m jest 6 tegorocznym wynikiem w świecie. Fot. CAF



Po remisie w Rzeszowie



Trener M. Jabłoński w dalszym ciągu

ostrożny w przewidywaniach

Ostatnio rozpoczęły się pierwsze eliminacyjne spotkania piłkarskie o awans do II ligi. Bierze w nich udział jedenastka nowohuckiego Hutnika, która w inauguracyjnym meczu w Rzeszowie zremisowała z Resovią 1:1, zdobywając cenny punkt.

— Jak się grało, panie Marianie? — pytamy trenera Hutnika M. Jabłońskiego, świetnego niegdyś zawodnika Cracovii.

— W zasadzie jestem zado-

wolony z postawy moich podopiecznych. Fama otaczająca przed meczem jedenastkę Resovii wytworzyła u naszych zawodników atmosferę, że będziemy po pewną przegraną. Na szczęście nie było tak źle i przyznam się, że rozczarowałem się do pewnego stopnia postawą gospodarzy. Mogliśmy ten mecz nawet wygrać!

— A jak będzie w rewanżowym pojedynku w Nowej Hucie?

— Resovia jest chyba do pokonania. Przypuszczalnie o wiele trudniej będzie pokusić się o wygranie z Szombierkami. Co tu dużo mówić, mistrz Śląska przewyższa nas rutyną, ponieważ gra tam jeszcze kilku zawodników z okresu gdy zespół ten występował w I i II lidze. Niemniej nie myślimy zawczasu rezygnować z „drugoligowych ostróg”.

— Czy przewiduje pan jakieś zmiany w składzie drużyny?

— Raczej nieznaczne. Na szczęście zawodnicy wkurowali już swoje kontuzje i w następnym meczu (14 bm.) na własnym boisku z Szombierkami, wystąpimy w najsilniejszym składzie.

Gratulujemy zdobycia pierwszego punktu i życzymy dalszych zwycięstw.

Rozmawiał: J. F.

echo SPORTOWE



Krakowski PZMot umacnia swą czołową pozycję

w skali krajowej

Nie od dziś krakowski sport motorowo-automobilowy zaliczany jest do czołowych w skali krajowej. Obecny sezon przyniósł nowe cenne osiągnięcia. Po sukcesach automobilistów, którzy pod firmą AP Kraków zajmują „we wszystkich rajdach czołowe miejsce, przyszła także kolej na motorowców.

Wykładnikiem ich umiejętności był XVIII Międzynarodowy Rajd Tatrzański, w którym, jak już pisaliśmy, krakowianie z LPZ KKM i ze „Smoka” oraz zawodnicy TKM Zako-

kopane odnieśli wiele pięknych zwycięstw w klasyfikacji klubowej oraz zajęli dobre miejsca w klasyfikacji indywidualnej.

Rajd Tatrzański, który zakończył się dla krakowskich działaczy ogromnym sukcesem organizacyjnym, zaliczony był również jako czwarta eliminacja do rajdowych mistrzostw Polski. Obecnie po czterech eliminacjach klasyfikacja w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco:

125 cm: Konczarek (Zgierz) 28 pkt., Rewerelli (Okęcie) 22 pkt., Brendler (Świdnik) 16 pkt., Zakopiańczyk — Tylka ma 11 pkt.

175 cm: Marciniak („Syrena”) 26 pkt., Tarasek (Gliwice) 21 pkt., Dubaniowski („Smok” Kraków) 16 pkt.

250 cm: Musiak (LPZ Kraków) 25 pkt., Trzebunia (TKM Zakopane) 21 pkt., R. Szczerbakiewicz (Świdnik) 20 pkt.

350 cm: J. Szczerbakiewicz (Świdnik) 41 pkt., Stabiński (Wrocław) 22 pkt., Kubiś (Legia) 19 pkt. Krakowianin Jugowski ma 17 pkt.

W punktacji klubowej na pierwszym miejscu znajduje się obecnie LPZ Świdnik przed LPZ KKM Kraków i Legią Warszawa. Krakowski „Smok” zajmuje 5 miejsce, TKM Zakopane 7 a LPZ Nowy Targ — 10 miejsce.

Po przeprowadzeniu pozostałych dwóch eliminacji (Kielce i Bielsko) mogą zająć w klasyfikacji jeszcze tylko nieznaczne zmiany, ponieważ w klasyfikacji końcowej bierze się pod uwagę najlepsze wyniki z 4 eliminacji. (F)



Podczas zawodów kontrolnych kadry lekkoatletycznej w Łodzi padł nowy rekord Polski w pchnięciu kulą. Autorką rekordowego wyniku była zawodniczka krakowska Jadwiga Klimajowa, którą widzimy na zdjęciu. Fot. CAF



Reprezentanci Polski na kolarskie mistrzostwa świata

9 bm. wyjadą na szosowe kolarskie mistrzostwa świata nasi reprezentanci. Mistrzostwa rozegrane zostaną w Sachsenring 13 bm.

Dotychczas wiadomo, że na trasie Sachsenring reprezentować nas będą St. Gazda, Kucyja oraz Wilczewski. Decyzja o dojeździe na wyjazd jeszcze jednak nie zapadła, bowiem brany on jest pod uwagę przy ustalaniu ekipy olimpijskiej. O ile Wilczewski znajdzie się wśród olimpijczyków, to nie pojedzie na mistrzostwa świata.

Tenisowe mistrzostwa juniorów

W Poznaniu rozpoczęły się tenisowe mistrzostwa Polski juniorów, do których zgłoszono 32 chłopców i 16 dziewcząt. Niespodzianką pierwszego dnia eliminacji jest porażka Henzla (Warszawa) z Gerhanem (Radom) 6:2, 3:6, 6:3. Z pozostałych spotkań do ciekawych należało zwycięstwo Nowickiego nad Dąbrowskim 6:1, 6:3. Bielaniowicz nad Gąsiorowskim 6:1, 6:0 oraz Skórkiówny nad Szymańską 6:0, 6:0.

W NRD znajdują się już nasi torowcy. W mistrzostwach torowych, które rozegrane zostaną w Lipsku w dniach 3-7 bm., będziemy reprezentowani przez trzech zawodników — w sprintach: Zajac i Grundmana oraz w wyścigach za motorami — Beka. Ten ostatni pojedzie za jednym z liderów NRD, ponieważ PZKol postanowił w ostatniej chwili nie wysłać własnego motocyklisty.

Kto zdobędzie olimpijskie medale? w lekkiej atletyce

Odpowiedz na pytanie, kto zdobędzie złote medale w nadchodzących Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie fascynuje wielotysięczne rzesze sympatyków sportu. Wielu fachowców opierając się na wynikach uzyskiwanych przez zawodników próbuje wytypować przyszłych zwycięzców olimpijskich. W prasie zagranicznej ukazały się wypowiedzi: Willy Meisla (z angielskiego „World Sports”), włoskiego fachowca od spraw lekkiej atletyki Roberta Quercetani oraz Maxwella Stilesa, współpracownika „Mirror-Evening News” w Los Angeles. Wszyscy trzej są zgodni, że zwycięzcą olimpijskiego biegu na 3 tys. m z przeszkodami będzie Krzysztkowiak, a w trójskoku Schmidt. Quercetani i Stiles (których podobne przewidywania przed Olimpiadą w Melbourne sprawdziły się w największym procencie) typują za zwycięzcę w rzucie oszczepem Sidłę. A oto kogo w poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych przewidują na zwycięzców zagraniczni fachowcy:



KONKURENCJA	W. MEISL	R. QUERCETANI	M. STILES
100 m	Hary (Niemcy)	Norton (USA)	Norton (USA)
200 m	Norton (USA)	Norton (USA)	Norton (USA)
400 m	Spence (Pol. Afryka)	Singh (Indie)	Kerr (Indie zachodnie)
800 m	Moens (Belgia)	Kerr (Indie zachodnie)	Kerr (Indie zachodnie)
1.500 m	Elliot (Australia)	Elliot (Australia)	Elliot (Australia)
5.000 m	KRZYSZKOWIAK (P)	Halberg (N. Zelandia)	Halberg (N. Zelandia)
10.000 m	Halberg (N. Zelandia)	Halberg (N. Zelandia)	Halberg (N. Zelandia)
Maraton	Popow (ZSRR)	Popow (ZSRR)	Rhadi (Maroko)
4 x 100 m	Niemcy	USA	USA
4 x 400 m	Indie zachodnie	USA	Indie zachodnie
110 ppt	Lauer (Niemcy)	Calhoun (USA)	Calhoun (USA)
400 ppt	G. Davis (USA)	G. Davis (USA)	G. Davis (USA)
3 tys. z przeszk.	KRZYSZKOWIAK (P)	KRZYSZKOWIAK (P)	KRZYSZKOWIAK (P)
Skok wzwyż	Thomas (USA)	Thomas (USA)	Thomas (USA)
Tyczka	Bragg (USA)	Bragg (USA)	Bragg (USA)
Skok w dal	Boston (USA)	Boston (USA)	Boston (USA)
Trójskok	SCHMIDT (Polska)	SCHMIDT (Polska)	SCHMIDT (Polska)
Kula	O'Brien (USA)	O'Brien (USA)	O'Brien (USA)
Dysk	Szczesny (Węgry)	Oerter (USA)	Oerter (USA)
Miot	Connolly (USA)	Zsoltov'ty (Węgry)	Connolly (USA)
Oszczep	Alley (USA)	SIDLO (Polska)	SIDLO (Polska)
Dziesięciobój	Johnson (USA)	Kuźniecowa (ZSRR)	Johnson (USA)